

MIT O IDEALNYM PAŃSTWIE. NOWOŻYTNE UTOPIE

Jako utopię zwykło się w potocznym języku określać „pobożne”, aczkolwiek całkowicie nierealistyczne życzenie odnoszące się do ludzkich społeczności, a dotyczące możliwego bezproblemowego ich funkcjonowania, wzajemnego odnoszenia się ich członków itp. Pojęcie to nie ma wprawdzie jednoznacznie negatywnej konotacji, jednak jest zazwyczaj kojarzone z zupełnie bezpłodnym marzycielstwem, a jeżeli używa się go w kontekście wielu innych bardziej pozytywnych i palących problemów, którymi można i trzeba by się zająć, może przybrać znaczenie jednoznacznie negatywne.

Jak wiele innych obiegowych skojarzeń, tak też i to jest jednak powierzchowne. Pojęcie utopii oznacza bowiem w pierwszym rzędzie gatunek literacki, kojarzony zwłaszcza z epoką renesansu. Jego nazwa została zapożyczona z tytułu dzieła najslawniejszego przedstawiciela tego gatunku, jakim był Tomasz Morus (Thomas More). Jednak utwory utopijne pojawiają się po obu stronach tej czasowej cezur¹. Już w odniesieniu do dzieł dotyczących teorii państwa, jakie wyszły spod pióra Arystotelesa, a szczególnie Platona (przy całej ich odmienności), można by zastosować pojęcie koncepcji utopijnych, nie mówiąc już o całej powodzi utworów tego typu, jakie pojawiły się począwszy od XVI w.

Teoretycy literatury dokonują oczywiście precyzyjnych rozróżnień w odniesieniu do gatunku tzw. „utopii państwowej” (niem. *Staatsutopie*)², odróżniając go od fikcji państwowej³, robinsonady⁴, satyry⁵ i alegorii państwowej, fikcyjnych podróży (fr. *voyages imaginaires*), czy w końcu od literatury typu fantasy i science-fiction⁶,

¹ W samych tylko wiekach XVI i XVII powstały dziesiątki pism utopijnych. Wykaz dzieł utopijnych tego czasu przytacza W. B i e s t e r f e l d, *Die literarische Utopie*, Stuttgart ²1982, s. 37–40. Tam też (s. 41–48) znaleźć można wykaz literatury do każdej z omawianych w niniejszym opracowaniu utopii. Krótkie omówienia tych dzieł także w: F.R. W h i t e, *Famous Utopias of the Renaissance*, New York: 1955.

² Mówi się także o „powieści państwowej” (niem. *Staatsroman*).

³ Niem. *Staatsfiktion*, miało by nią być np. dzieło J.G. F i c h t e g o, *Der geschlossene Handelstaat*.

⁴ Klasycznym dziełem tego gatunku byłyby *Przypadki Robinsona Cruoe* D. Defoe.

⁵ Satyrą byłyby np. *Podróże Guliwera* J. Swifta.

⁶ Wielu autorów odmawia ogromnej większości utworów tego typu cech klasycznej utopii i to nie tylko ze względu na ich treść, ale przede wszystkim ze względu na ich mierny poziom.

a także rozróżniając w ramach samego gatunku pomiędzy utopiami klasycznymi, anarchistycznymi oraz krytycznymi, zwanymi także antyutopiami⁷.

Gdyby chcieć zdefiniować utwór z gatunku utopii państwowej, to moglibyśmy określić go jako (zazwyczaj) powieściowe przedstawienie fikcyjnego (jednak opisywanego jako realny), upragnionego, bądź krytykowanego, wyizolowanego i obiektywnie nierealnego państwa, dokonane z zamiarem poddania krytyce aktualnej dla autora rzeczywistości⁸. Chodzi zatem o polityczne modele państwa, funkcjonującego zgodnie z wymyślonymi prawidłowościami. O ile krytyka zastanej przez autora rzeczywistości jest punktem wyjścia każdej utopii (a co za tym idzie — zmiana tej rzeczywistości może być suponowana jako jego ukryty zamiar), zaś izolacja, przynajmniej częściowa, oraz irrealizm mogą być uznane jako jej konstytutywne cechy, o tyle jej literacki kształt może przybierać różne formy. Jednak to właśnie forma narracyjna, dialog czy też barwny opis, nadają utopiom przekonujący charakter, przyczyniają się do wytworzenia iluzji rzeczywistości oraz zdają się sugerować możliwość jej urzeczywistnienia⁹.

Nie wdając się w dalsze teoretyczno-literackie dywagacje, przejdźmy do konkretnych dzieł, których treść, jaką stanowi wizja państwa idealnego, ma poniżej zostać poddana analizie. Spośród wielu dzieł tego gatunku autor niniejszego artykułu wybrał trzy, dokonując w ten sposób przede wszystkim zawężenia czasowego. Wydaje się ono o tyle sensowne, iż punkt wyjścia autorów, jaki stanowią zastane przez nich systemy państwowe jest w miarę zbieżny. W uwagach zamykających całość autor postara się otworzyć perspektywę i odnieść wyciągnięte wnioski do współczesnych antyutopii.

I. DZIEŁA MORUSA, CAMPANELLI I BACONA NA TLE EPOKI

Powyższy tytuł wymienia renesansowe utopie, których treść ma zostać poddana analizie. Najpierw jednak warto w kilku zdaniach wskazać na specyfikę okresu historycznego, w którym powstały. Jest nim początek epoki nowożytnej, epoki przełomów, naznaczonej z jednej strony brzemieniami w skutki wstrząsami społeczno-kulturowymi, a z drugiej ogromną dynamiką i swego rodzaju optymizmem poznawczym. Koniec XV i początek XVI w., to czasy wielkich odkryć geograficznych, które w dosłownym tego słowa znaczeniu rozszerzyły horyzonty Europejczyków i postawiły przed myślicielami Starego Świata zupełnie nowe pytania¹⁰. Odejdźcie od analizy problemów metafizycznych i wzmożona refleksja

⁷ Precyzyjne rozróżnienia czyni H. Löffler, *Macht und Konsens in den klassischen Staat-utopien. Eine Studie zur Ideengeschichte des Totalitarismus*, Köln – Berlin – Bonn – München 1972, s. 24–31.

⁸ Tamże, s. 24.

⁹ Por. H.U. Seeber, *Zur Geschichte des Utopiebegriffs*, w: *Literarische Utopien von Morus bis zur Gegenwart*, K.L. Berghahn, H.U. Seeber (red.), Königstein-Ts. 1983, s. 17.

¹⁰ Jednym z takich nowych problemów było pytanie o status moralno-prawny mieszkańców nowo odkrytego kontynentu. Pytanie to stało u początku nowożytnej refleksji dotyczącej godności ludzkiej i naturalnych praw człowieka, a tacy myśliciele, jak Francisco de Vitoria (1483–1546), Bartolomé de Las Casas (1484–1566), czy wreszcie Francisco Suárez (1548–1617) uchodzą za pionierów współczesnych deklaracji praw człowieka.

humanistyczna sprawiły, iż epokę tę później określono jako „nowe narodzenie” (fr. *re-naissance*) człowieka, czyli przywrócenie mu właściwej dlań godności i miejsca we wszechświecie oraz niezłomną wiarę w tryumf ludzkiego rozumu. Wynalezienie druku i szybkie rozprzestrzenianie się drukowanych mediów może być symbolem całego szeregu technicznych innowacji i odkryć tamtej epoki, które w znacznym stopniu zmieniły warunki życia jednostek i współzycia grup ludzkich. Związane z nimi przemiany w zakresie gospodarki (przejście od gospodarki feudalnej w kierunku kapitalistycznej) i stosunków społecznych stały się przyczyną wzmożonej refleksji nad kształtem państwa. A wreszcie konfesjonalizacja chrześcijaństwa, spowodowana reformacją, wstrząsnęła monolitycznymi strukturami kościelnymi, ale także stanowiła mocny impuls dla teologicznych poszukiwań¹¹. Na takim duchowo-historycznym podłożu rodziły się interesujące nas renesansowe utopie.

1. Utopia Tomasza Morusa

Będąc Lordem Kanclerzem angielskiego króla Henryka VIII, Tomasz Morus (1478–1535) miał możliwość działania w samym centrum sprawowania władzy. Nie był on jedynie politykiem, ale uważał się za humanistę. Jako znamienity i nieprzypadkowy trzeba uznać fakt, iż rękopis powstałej w 1516 r. *Utopii*¹² został przez Morusa przesłany jego przyjacielowi, Erazmowi z Rotterdamu (1466/67–1536)¹³. Kształt idealnego państwa ukazuje się oczom wyobraźni czytelnika w trakcie dialogu, jaki prowadzą ze sobą narrator dzieła oraz niejaki Rafał Hytlodeusz, obieżyświat, któremu dane było zobaczyć i poznać wyspę Utopię. Karygodnym stosunkom panującym w ramach ówczesnej monarchii przeciwstawia on sprawiedliwe i uszczęśliwiające życie mieszkańców Utopii.

Na tej wyspie znajdują się podobne do siebie wyglądem i strukturą 54 miasta, z których każde liczy 6000 mieszkańców. Rolnictwo i rzemioslnictwo stanowią podstawę utrzymania Utopian, którzy sześć godzin dziennie oddają się (obowiązkowej) pracy. Nie ma jednak prywatnej własności, pieniądza i handlu. Wszystko, co potrzebne do życia jest rozdzielane ze wspólnotowych zapasów, odpowiednio do potrzeb mieszkańców, które jednak nie są zbyt wygórowane (np. wystarcza im jedno ubranie na okres dwóch lat¹⁴). Struktura władzy w Utopii jest dokładnie określona. Każda z trzydziestu rodzin wybiera swojego przywódcę zwanego syfogramtem. Na czele dziesięciu syfogramtów wyznaczony zostaje dziesiętnik zwany traniborem. Wszyscy syfogramci, a jest ich dwustu, wybierają swojego prezydenta, który rządzi dożywotnio, jeżeli tylko jego decyzje nie stoją w sprzeczności z interesem ludu. Zarówno kwestie dotycząca wychowania i utrzymania, jak

¹¹ Por. J. Burkhardt, *Neuzeit. I. Historischer Epochenbegriff*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*³, t. 7, Freiburg – Basel – Rom – Wien 1998, k. 189–190.

¹² Tomasz Morus, *Utopia* (tłum. K. Abgarowicz), Warszawa 1954 (dalej: *Utopia*).

¹³ Ciekawym świadectwem o Tomaszu Morusie jest list Erazma z Rotterdamu do Ulricha von Hutten z 13. lipca 1519 r., w którym najśłynniejszy humanista renesansowy bardzo szczegółowo opisuje sylwetkę i charakter autora „Utopii” i daje świadectwo łączącej ich przyjaźni; zob. Erasmus von Rotterdam über Thomas More, w: *Thomas Morus, Utopia* (tłum. niem. A. Hartmann), Basel 1981, s. 189–199.

¹⁴ Tamże, s. 125.

też kultura i nauka są regulowane w ramach kolektywu. W Utopii istnieją wprawdzie monogamiczne małżeństwa, które jednak mogą być rozwiązane za zgodą obu stron. Społeczeństwo utopijne przestrzega ściśle zasad moralności, cudzołóstwo karane jest bardzo surowo, w krańcowych przypadkach nawet śmiercią. Opowiadający o idealnym państwie obieżyświat zaświadcza, iż mieszkańcy Utopii są bardzo szczęśliwi, w zasadzie wolni od trosk, ale także od złych przywar.

2. Państwo Słońca Tomasza Campanelli

Nie inaczej żyje się mieszkańcom Państwa Słońca. Autor powstałego w 1602 r. dzieła¹⁵ o tym tytule, Tomasz Campanella (1568–1639), jest zupełnie odmienną od Morusa postacią. Campanella, od swych młodych lat członek Zakonu Dominikanów, w niezwykle radykalny sposób rozwija swą koncepcję idealnego państwa. Być może nie bez wpływu na taki kształt jego utopii miały okoliczności jej powstania (została napisana w czasie jego 27-letniego pobytu w lochach neapolitańskich), a także wpływy naturalistycznego filozofa Bernardyna Telesio (1509–1588) oraz maga i okultysty Giovanniego Babtisty della Porta (1535–1615)¹⁶. Swoje idealne państwo umieszcza Campanella na rozległym wzgórzu na pewnej wyspie (jest nią Cejlon) i określa jako „La Citta del Sole” — Państwo Słońca. Utwór ma, jak w przypadku dzieła Morusa, formę dialogu pomiędzy Wielkim Mistrzem Zakonnym a przybyłym z podróży na morza południowe genueńskim admirałem. To właśnie ten ostatni roztacza przed swoim interlokutorem, a tym samym przed czytelnikami, obraz idealnego państwa.

Jego struktura zdaje się odzwierciedlać głębokie przekonanie Campanelli, iż religia chrześcijańska, jeżeli tylko uwolnić ją od wszelkich nadużyć, jest najprawdziwsza ze wszystkich i z tego też względu powinna dominować w całym świecie. Nic więc dziwnego, iż campanellowskie Państwo Słońca jest teokracją, w której zarówno świecka, jak i duchowa władza leży w ręku kapłanów. Obszar państwa podzielony jest na siedem koncentrycznych pierścieni, odpowiadających siedmiu planetom i przeciętych czterema biegnącymi przez cztery bramy w czterech kierunkach świata arteriami. Obok wspaniałych pałaców, tarasów i deptaków w centrum Państwa Słońca znajduje się ogromna świątynia, na której kopule odzwierciedlony jest firmament, a na ołtarzu znajdują się dwie kule, symbolizujące ziemię i niebo. Mieszkańcy zdecydowali się prowadzić, jak to określa Campanella, życie filozoficzne, pod mądrym okiem Metafizykusa, zwanego także Hoh, bądź Sol. Wszystko jest poddane jego kontroli, sprawuje rządy z pomocą swoich trzech ministrów: Pola (będącego personifikacją władzy i odpowiadającego za sprawy wojny i pokoju), Sina (symbolizującego mądrość i odpowiadającego za obszar wszelkich sztuk i nauk) oraz Mora (będącego symbolem miłości i mającego pod swoją kuratelą sprawy prokreacji). Władza Sola jest dożywotnia, chyba, żeby zechciał ją wcześniej oddać innemu mądrzejszemu i bardziej odpowiedniemu.

¹⁵ Tomasz Campanella, Państwo Słońca (tłum. W. Kornatowski), Warszawa 1954 (dalej: Państwo Słońca).

¹⁶ J.-C. Derivaux, E.-U. Ruhstrat, Zur Geschichte der Sozialutopie. Emanzipationstheorie oder soziale Phantasterei?, Pfaffenweiler 1987, s. 27.

Mieszkańcy Państwa Słońca żyją w dobrobycie i nie znają nudy, pracując na swoje utrzymanie, a także poddając swoje życie drobiazgowo określonym przez władców rygorom.

3. Nowa Atlantyda Franciszka Bacona

Anglia jest ojczyzną kolejnego autora utopijnego dzieła, Franciszka Bacona (1561–1626). Bacon, podobnie jak Morus, miał poważne ambicje polityczne, piastując, jak jego wielki poprzednik, godność Lorda Kanclerza. Gdy jednak w 1626 r. jego kariera została zniweczona przez skandal korupcyjny, Bacon poświęcił się całkowicie nauce. Jego *Instauratio magna*, a szczególnie druga część tego dzieła, *Organum scientiarum*, stała się czymś w rodzaju „biblii nauk empirycznych”. To właśnie zabezpieczeniu zdobycy ludzkiego rozumu i pełnemu rozwojowi wiedzy i techniki miało służyć idealne państwo, które Bacon umieścił również na wyspie, zwanej Bensalem, nadając mu nazwę Nowa Atlantyda. Powstała w 1624 r., czyli w ponad sto lat po *Utopii* wizja idealnego państwa¹⁷ nie została niestety przez Bacona ukończona, dlatego też można ją tylko do pewnego stopnia zestawiać z dwoma pozostałymi utworami. Wyciągnięte na podstawie zachowanego fragmentu wnioski będą zatem z góry naznaczone sposobem myślenia interpretatora.

Nowa Atlantyda, to państwo, w którym naczelną zasadą jest niezłomna wiara w potęgę ludzkiego rozumu. To dzięki niemu człowiek może zapanować nad światem, ujarzmiając otaczającą go naturę. Ludzki geniusz gwarantuje, zdaniem Bacona, iż życie mieszkańców Nowej Atlantydy, oparte na rozumowych zasadach i wspomagane przez techniczne wynalazki, układa się w harmonijną całość¹⁸. Dobrobyt i szczęśliwość Atlantowie zawdzięczają pracy elity, grupy naukowców, tworzących tzw. „Dom Salomona”. Ten swoisty instytut naukowy jest miejscem gromadzenia wszelkiej wiedzy. Opisywane drobiazgowo przez Bacona obszary badań i techniczne eksperymenty, a także muzea, uwieczniające wielkie umysły historii, robią ogromne wrażenie nie tylko na słuchających tych rewelacji bohaterach baconowskiej utopii, ale także na współczesnym czytelniku. „Dom Salomona” jest jednak nie tylko instytutem naukowym, ale pełni także funkcje religijne — państwowe, zapewniając także niezbędny dla dobrobytu zakres izolacji Nowej Atlantydy od otaczającego świata.

Wielu interpretatorów podkreśla zależność dzieł Campanelli i Bacona od *Utopii* Morusa, a także niewątpliwe ślady znajomości platońskiej *Rzeczpospolitej* (gr. *Politeia*) w dziełach całej trójki. Wszystkie trzy dzieła należą do typu tzw. „utopii miejsca” (niem. *Utopien des Raumes*) w odróżnieniu od powstałych później „utopii czasu” (niem. *Zeitutopien*)¹⁹.

Jednym z istotnych zagadnień w interpretacji tych dzieł jest pytanie o to, czy wszyscy trzej utopiści podzielali podziw i entuzjazm swoich fikcyjnych narratorów,

¹⁷ Franciszek Bacon, *Nowa Atlantyda*, Warszawa 1954 (dalej: *Nowa Atlantyda*).

¹⁸ Por. K.J. Heinsch, *Zum Verständnis der Werke*, w: tenże (red.), *Der utopische Staat*, Reinbek bei Hamburg 1960 (przedruk 1996), s. 226–228.

¹⁹ Por. H. Kress, *Utopien*, w: *Lexikon der Wirtschaftsethik*, Freiburg 1993, kol. 1179 n.

opisujących kształt idealnego państwa. Niektórzy komentatorzy sądzą błędnie, iż próba przenoszenia utopii w realia, nawet, jeżeli miałyby to być jedynie operacja myślowa, całkowicie mija się z zamiarami autorów. Ich utopie nie miałyby być schematami dla racjonalnego działania, a jedynie impulsami mającymi zainicjować w czytelniku proces zmiany świadomości, prowadzący do odmiennego spojrzenia na otaczającą go rzeczywistość²⁰. Szczególnie miałyby się odnosić do *Utopii* Morusa. Idąc zapewne za opinią G.K. Chestertona niektórzy sądzą nawet, iż całe przedsięwzięcie Morusa nie było niczym innym, jak tylko ćwiczeniem filozoficznym, swoistą intelektualną grą i że cały utwór nie odzwierciedla politycznych poglądów Morusa²¹.

Można jednak zadać pytanie odwrotne: czy takie wyjaśnienia nie są bardziej próbami swoistego „udomowienia” poglądów utopijnych i projekcjami współczesnych interpretatorów, niż odzwierciedleniem zamiaru autorów dzieł utopijnych? Szczególnie w odniesieniu do koncepcji Campanelli, w kontekście jego życiorysu, nie można mówić o braku woli urzeczywistnienia utopijnej wizji. Oczywiście, próba łącznej analizy wszystkich trzech utworów niesie w sobie niebezpieczeństwo ulegania pokusie sztucznej harmonizacji; niech to będzie krytycznym zastrzeżeniem względem poniższych uwag.

Przeprowadzona niejako z ponadczasowej perspektywy próba oceny podstaw, na których zostały zbudowane idealne państwa, nie jest pozbawiona zasadności, szczególnie wobec faktu, iż niektóre elementy utopijnych państw pojawiały się nie tylko w późniejszych literackich utopiach, ale także doczekały się historycznych prób urzeczywistnienia. Jednak nawet w przypadku, gdyby uznać renesansowe utopie jedynie za intelektualną grę, nic nie przeszkadza, aby wraz z Morusem, Campanellą i Baconem w nią zagrać. Zapytajmy więc: co by było, gdyby...?

II. PAŃSTWO IDEALNE?

Odpowiedź na pytanie o kształt idealnego państwa domaga się analizy wybranych elementów organizmu państwowego, jakimi są struktura władzy, obraz społeczeństwa, kształt stosunków międzyludzkich i wychowania, koncepcja sztuki i nauki, a przede wszystkim stojący u podstaw wszelkich struktur obraz człowieka.

²⁰ K.L. B e r g h a h n, Für einen erweiterten Utopiebegriff, w: *Literarische Utopien von Morus bis zur Gegenwart*, jw., s. 19. Celem utopii byłaby zatem nie tyle zmiana stosunków w przyszłości, ale humanistyczne przeobrażenie teraźniejszości; por. J.R. B l o c h, *Utopie: Ortsbestimmung im Nirgendwo. Begriff und Funktion von Gesellschaftsentwürfen*, Opladen 1997, s. 26.

²¹ Por. I. P a Ń k ó w, *Filozofia utopii*, Warszawa 1990, s. 39; H. Ottmann określa Utopię Morusa jako „żart humanistów” (niem. *Humanistenschertz*), czego wyrazem miał być już tytuł utworu: „Nie-Miejsce”, „Nibylandia” (w języku greckim *ou* oznacza zaprzeczenie, a wyraz *topos* — miejsce); por. H. O t t m a n n, *Utopie*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*³, t. 10, Freiburg – Basel – Rom – Wien 2001, kol. 500–501.

1. Ustrój i władza

Tym, co rzuca się w oczy we wszystkich trzech modelach idealnego państwa jest struktura władzy. Na pierwszy rzut oka koncepcje poszczególnych autorów znacznie różnią się od siebie. Utopiści deklarują niejednokrotnie swoje demokratyczne, bądź demokratyzujące zamiary. Jednak mimo tego typu elementów, szczególnie wyraźnych w dziele Morusa, w utopijnych państwach mamy do czynienia z władzą absolutną, która w zasadzie nie podlega większej kontroli. Morus wprawdzie zaznacza, iż poza senatem nie mogą być podejmowane żadne decyzje ze względu na ewentualne niebezpieczeństwo spisku prezydenta z traniborami, co mogłoby doprowadzić do powstania struktur ucisku²². Jednak jednocześnie fakt zakazu politycznych polemik poza senatem sprawia, iż całość życia politycznego może być dokładnie kontrolowana przez dzierżących władzę²³. Chociaż panujący w Państwie Słońca Metafizyk rozważa wszystkie sprawy państwowe wraz ze swoim triumwiratem ministerialnym, jednak „do czego skłania się Metafizyk, na to jednomyślnie godzą się pozostali”²⁴.

Gdyby założyć, iż autorzy utopii przynajmniej do pewnego stopnia zawarli w swoich dziełach własne poglądy, wtedy nie sposób nie zadać pytania, dlaczego, posiadając wielorakie doświadczenia nadużywania władzy przez absolutnych władców, nie wprowadzili do swoich koncepcji silnych instrumentów kontroli władzy? Chyba jedynie renesansowa wiara w potęgę ludzkiego rozumu i iście sokratejskie przekonanie, iż posiadanie wiedzy wystarcza do cnotliwego postępowania, mogły wykreować postacie utopijnych władców, niezmiennie szukających dobra i gotowych dobrowolnie oddać swój urząd zdolniejszym i mądrzejszym od siebie²⁵.

W utopijnych państwach nie ma zasadniczo pisanych ustaw i kodeksów prawnych, a jeśli istnieją sformułowane prawa, to są one nieliczne. Senat Utopii decyduje o wymiarze kary od przypadku do przypadku²⁶. Kodeksy prawne wydają się być zbędne wobec absolutnej zgody mieszkańców i nieskazitelnej szlachetności władców. Ich władza rozciąga się na wszystkie sfery ludzkiego życia. I chociaż prezydent i traniborowie w Utopii zdają się sprawować swoją władzę dyskretniej, niż niepodzielnie rządzący przywódca Państwa Słońca, to w obu przypadkach władza kontroluje każdą dziedzinę życia. Z pozoru nieistotne wtęty i komentarze narratora *Utopii* wskazują na to, iż dalsze podróże, zawarcie małżeństwa, podjęcia specjalistycznych studiów i inne przedsięwzięcia możliwe są za jedynie za zezwoleniem władz²⁷. Fakt, iż członków „Domu Salomona” na Nowej Atlantydzie nazywa się „ojcami” może świadczyć o ich znaczeniu dla legitymizacji systemu. Wprawdzie istnieją w państwie idealnym Bacona król i senat, jednak faktyczny wpływ na rządzenie wywierają członkowie „Domu Salomona”, w których rękę

²² Utopia, s. 120.

²³ Prawo utopijne jest w tym punkcie ekstremalnie rygorystyczne: „Zbieranie się poza senatem i zgromadzeniem publicznym w sprawach ogólnych podlega karze śmierci”. Tamże.

²⁴ Państwo Słońca, s. 61.

²⁵ „Nasz Sol, nawet nie mając najmniejszego doświadczenia w rządach, nigdy jednak nie będzie okrutnikiem, ani zbrodniarzem, ani tyranem — właśnie dlatego, że zdobył taką ogromną wiedzę”; tamże, s. 67.

²⁶ Utopia, s. 154.

²⁷ Por. np. Utopia, s. 131.

skupia się niejako autorytet naukowy i religijny²⁸. Swoje odkrycia ujawniają oni władzy cywilnej jedynie w pewnym stopniu²⁹.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż przy całej różnicy w utopijnych państwach panuje w nich ustrój totalitarny. Podejrzenie to potwierdza się, gdy weźmiemy pod uwagę takie elementy ustroju totalitarnego, jak zasada jednego przywódcy otoczonego aparatem urzędniczym, kontrola wszystkich dziedzin życia, ujednoczenie wszelkich ugrupowań społecznych, tworzenie elit, nie mających większych związków z resztą społeczeństwa (są one czymś w rodzaju nomenklatury partyjnej, jak np. „Dom Salomona” w *Nowej Atlantydy*, czy też najbliżsi współpracownicy Sola w *Państwie Słońca*), atomizacja i izolacja jednostki, czy też transformacja kultury w propagandę³⁰. Narratorzy utopii zakładają, iż nadrzędny cel, jakim jest zapewnienie wszystkim szczęścia i dobrobytu, do tego stopnia pokrywa się z dążeniami poszczególnych obywateli, iż zostanie on osiągnięty bez stosowania przymusu. Państwo utopijne osiąga swoje cele nie przez terror, ale poprzez kontrolę i reglamentację wszystkich dziedzin życia. Utopijni władcy nie posiadają oczywiście cech tyranów, a wydają się raczej być czymś w rodzaju personifikacji idealnego porządku społecznego.

2. Społeczeństwo

Ciekawa jest też świadomość mieszkańców utopijnych państw. W społeczeństwach utopijnych nie spotyka się żadnej opozycji, a jeżeli taka się pojawia, jest natychmiast usuwana. Jednak nie dzieje się to poprzez jakiś specjalny aparat przymusu, a poprzez nacisk kolektywu. Mieszkańcy utopijnych państw tak dalece identyfikują się z istniejącym porządkiem, iż to oni sami piętnują i niejako nakazują surowe ukaranie wszelkiego rodzaju dysydentów, którzy tym samym nie są traktowani jako inaczej myślący, ale jako przestępcy.

Mieszkańcy nie muszą być przymuszani do konformistycznych zachowań wobec systemu, gdyż ten system kochają. Środki do osiągnięcia tak dalece idącej unifikacji postaw mogą być różne: od obawy, by nie czynić nic niestosownego i nie stać się „odmieńcem”, jak to czytamy w *Utopii*³¹, aż po niemalże obozowy dryl ze szczegółowymi przepisami i surowymi karami za ich nie przestrzeganie w campanellovskim Państwie Słońca³². Stan „politycznej poprawności” osiągnany jest

²⁸ Insigniami „ojca”, którego spotyka narrator „Nowej Atlantydy” są krzyż i pastorał; por. *Nowa Atlantyda*, s. 110.

²⁹ „Aczkołwiek odkrywamy czasem za ogólną zgodą pewne rzeczy królowi i senatowi, to jednak inne zatrzymujemy do własnej jeno wiadomości”; tamże, s. 127; por. K.L. Pfeiffer, *Bacon: New Atlantis*, w: *Literarische Utopien von Morus bis zur Gegenwart*, jw., s. 52.

³⁰ Por. H. Löffler, jw., s. 51.

³¹ Chociaż nie ma formalnego zakazu spożywania posiłków w domu, a nie — jak wszyscy — we wspólnotowych refektoriach, to jednak nikt nie czyni tego chętnie, aby nie robić czegoś, co uchodzi za głupie i niestosowne, (*Utopia*, s. 129).

³² Starcy, mający pieczę nad wspólnymi spichlerzami i przygotowaniem wspólnych posiłków mają prawo wydawać rozkazy tym, którzy podają do stołu, a w razie nieposłuszeństwa, mają prawo nakazać karę chłosty. Młodszy mają przy stole usługiwać sobie wzajemnie. Komentarz Campanelli: „Biada uchylającym się od tego!”, (*Państwo Słońca*, s. 70).

i zabezpieczany przez cały szereg instrumentów, które w zasadzie mają tylko jeden cel: wykluczyć wszelkie rozbieżności i zapewnić doskonały konsens, i to nie tylko na poziomie zewnętrznego działania, ale także na poziomie myślenia. Takemu ujednoczeniu myślenia służyć ma nie tylko reglamentacja w zakresie wiedzy, ale także wspólne celebracje i spotkania. Zarówno Morus³³, jak Bacon³⁴ i Campanella³⁵ podkreślają znaczenie wielkich państwowych świąt, wspólnych celebracji, których zadaniem jest gremialny zachwyt nad słusznością życia w idealnym państwie oraz nagrodzenie i uhonorowanie szczególnie zasłużonych dla państwa obywateli.

Nie tylko architektura utopijnych miast jest geometrycznie idealna, również ich społeczności zachowują w ramach wszelkich wspólnych zebrań idealny porządek. W Nowej Atlantydzie nawet tłum gapiów przy drodze i w oknach zachowuje idealny porządek³⁶. To właśnie państwo, jego dobro i idealne funkcjonowanie stanowi najwyższy imperatyw działania społeczeństwa. To, co temu dobru służy, posiada priorytet przed dobrem jednostki³⁷.

3. Jednostka

Trzeba przyznać, że utopiści zapewnili każdemu obywatelowi swoich idealnych państw coś, czego im współcześni szeregowi obywatele Anglii czy Włoch często byli pozbawieni, mianowicie zaspokojenie fundamentalnych potrzeb. W utopijnych państwach nie ma głodnych i bezrobotnych, a jeżeli są biedni, to stanowią oni przedmiot troski kolektywu. Powszechny obowiązek pracy sprawia, iż nie ma też żebraków i malkontentów. Jeżeli tacy się mimo wszystko pojawiają, są najpierw napiętnowani przez społeczeństwo, a potem także surowo karani³⁸.

Na uwagę zasługuje unifikacja mieszkańców, znajdująca wyraz nie tylko w pełnej zgodności poglądów, ale również w wyglądzie zewnętrznym. Wyrazem idealnego dopasowania do systemu jest fakt zewnętrznego podobieństwa po-

³³ Morus każe Utopianom kończyć każdy miesiąc i rozpoczynać nowy rok wspólnym nabożeństwem, które jest jednocześnie ekumeniczną akademią państwową. Niemałe miejsce zajmuje w niej dziękczynienie za możliwość życia w państwie o najlepszym ze wszystkich ustroju. (Utopia, s. 175–176).

³⁴ Szczegółowy opis rodzinnego święta stanowi istotny element dzieła Bacona. Święto, obchodzone na koszt państwa, jest niejako nagrodą za szczególną lojalność, gdyż może być obchodzone jedynie przez kogoś, kto posiada trzydzieścioro żyjących potomków, których wiek przekracza trzy lata. W trakcie przygotowań do święta patriarcha rodu (zwany *tirsanem*) reguluje wszystkie spory i niejasne sytuacje rodzinne, przy czym „władze uczestniczą w naradach po to, by postanowienia i zalecenia tirsana, gdyby ktoś z rodziny nie chciał im być powolny, wesprzeć swoją powagą i nakazać ich wykonanie”, (Nowa Atlantyda, s. 103–104).

³⁵ „Jako święto obchodzą również pełnię i now księżyc, dzień założenia państwa, rocznice odniesionych zwycięstw itd. [...]. Podczas tych uroczystości poeci opiewają zasługi znakomitych wodzów i ich zwycięstwa”, (Państwo Słońca, s. 107).

³⁶ Nowa Atlantyda, s. 78.

³⁷ Niektórzy pragną widzieć pierwowzór utopijnego społeczeństwa w ówczesnych wspólnotach monastycznych. Faktycznie niektóre reguły życia monastycznego, jak np. zachowanie ciszy lub lektura w czasie posiłkach, najwyraźniej pochodzą z praktyki życia zakonnego, którą znali autorzy renesansowych utopii; por. J.C. Davis, *Utopia and the Ideal Society. A Study of English Utopian Writing 1516–1700*, Cambridge 1981, s. 58.

³⁸ Por. Państwo Słońca, s. 69 n.; Utopia, s. 122–123.

szczególne mieszkańców. Wszyscy mieszkańcy Państwa Słońca są piękni (dzięki państwowemu programowi eugenicznemu) i noszą zunifikowane ubrania³⁹. Również ubrania Utopian mają ten sam krój i kolor, co ma, jak wyjaśnia narrator, być wyrazem egalitaryzmu i zapobiec jakiegokolwiek niezdrowej konkurencji i zazdrości⁴⁰.

Jak już powiedziano wyżej w utopijnych państwach istnieje szczegółowy program regulujący *każdy* szczegół *każdego* ludzkiego życia i dotyczący *każdego* obywatela. Wola jednostki jest całkowicie podporządkowana „jedynie słusznej” idei, jaką uosabiają stojący na czele hierarchii państwowej decydenci. Zarówno obowiązek pracy, jej planowanie, jej rozdzielanie, i kontrola jej jakości należy do zadań urzędników państwowych⁴¹.

Życie jednostek toczy się zawsze w odniesieniu do wspólnoty. Nawet w wydawałoby się bardzo pod tym względem umiarkowanej Utopii nie tylko czas pracy, ale i czas wolny powinny być spędzane pożytecznie i na oczach opinii publicznej⁴², a wspólne posiłki sprawiają, iż „przy stole nie podobna nic powiedzieć, ani czynić, tak by sąsiedzi zewsząd tego nie zauważyli”⁴³.

Powszechna zgoda na kształt ustroju jest oczekiwana i wymagana od każdego obywatela żyjącego w idealnym państwie. W Państwie Słońca nawet od skazanych na śmierć wymaga się samooskarżenia się i akceptacji wyroku. Skazaniec jest do tego tak długo „przekonywany” przez urzędników, aż dobrowolnie poprosi o odebranie mu życia⁴⁴. Podobną taktykę stosują też urzędnicy w Utopii wobec umierających. Tak długo mają oni przekonywać nieuleczalnie chorego, mówiąc mu, że jest ciężarem dla otoczenia, a jego życie nie jest już godne kontynuacji, aż ów chory sam odbiera sobie życie, bądź prosi o eutanazję⁴⁵. Aby osiągnąć pełną harmonię w idealnym państwie, nie może być w nim obywateli, którzy by nie przyznali, iż system, w którą żyją jest najlepszy ze wszystkich. Odnosi się wrażenie, iż wszyscy mieszkańcy są jednomyślni i podtrzymują system, nie dlatego, że *jest* on dobry, ale dlatego, że *musi być* dobry.

Redukcja jednostki do pozycji elementu w systemie pokazuje się szczególnie w dwóch obszarach, które w utopijnych państwach znajdują pod szczególną kuratelą i podlegają większej czy mniejszej reglamentacji ze strony państwa. Są nimi: prokreacja i wychowanie dzieci oraz własność prywatna. Oczywiście różnice między poszczególnymi utopijnymi państwami są znaczne. Ingerencja państwa w „Utopii” ogranicza się do ścisłej kontroli zawierania małżeństw i rozwodów

³⁹ Państwo Słońca, s. 71–72. Odzież jest tu zmieniana cztery razy w roku, zgodnie z zasadami astrologicznymi.

⁴⁰ Utopia, s. 120.

⁴¹ „Głównym i prawie jedynym zajęciem syfografantów jest troskliwe zapobieganie, aby nikt nie siedział bezczynnie”, (Utopia, s. 122); por. także Państwo Słońca, s. 80. Odnośnie do zasad życia mieszkańców Utopii i Państwa Słońca zob. także I. P a ń k ó w, jw., s. 55–66 oraz 85–92.

⁴² „Ciągły dozór publiczny zmusza wszystkich bądź do ustalonej zwyczajem pracy, bądź do przyzwoitej rozrywki”, (Utopia, s. 132). Opisując wygląd utopijnych domów narrator zaznacza, iż ich konstrukcja ma na celu wykluczenie prywatnej przestrzeni: wszystkie części domu są dostępne dla wszystkich; tamże, s. 119.

⁴³ Tamże, s. 130.

⁴⁴ Państwo Słońca, s. 102.

⁴⁵ Utopia, s. 152.

przez Senat oraz do dbania o równomierne rozlokowanie mieszkańców w całym państwie. Jeżeli jakaś rodzina jest zbyt liczna, „zbyteczne” dzieci są adoptowane przez mało liczne rodziny. O ewentualnych konfliktach uczuć rodzicielskich Morus nie wspomina⁴⁶. Czasami próbuje się przeciwstawić campanellowskie komuny morusowskiemu szacunkowi dla rodziny, jednak i u tego ostatniego jednostka poddana jest w zasadzie woli klanu. Wybory, w wyniku których wyłonione zostają władze, dokonywane są nie przez jednostki, a przez głowy poszczególnych klanów (syfograków)⁴⁷.

Kwestia prokreacji objęta jest najściślejszą kontrolą w Państwie Słońca. Szczególne zainteresowanie Campanelli regulacją stosunków płciowych „wedle zasad filozoficznych”⁴⁸ niektórzy komentatorzy określają jako rodzaj mniszej hipertrofii⁴⁹. Jakość prokreacji jest tutaj bardzo sumiennie regulowana za pomocą działań eugenicznych⁵⁰ nie ku pożytkowi jednostki, ale państwa, które uznaje kontrolę tego obszaru za swój „pierwszy i najświętszy obowiązek”⁵¹.

Utopijne państwa kładą duży nacisk na wychowaniu dzieci przez państwo, aby przyszli obywatele byli dobrze dopasowani do systemu. W Państwie Słońca dzieci po okresie karmienia oddawane są nauczycielom, którzy wprowadzają je w „światopogląd państwowy”⁵². W Utopii nie ma tak szczegółowych zasad dotyczących wychowania, jednak narrator zaznacza, iż swój światopogląd Utopianie zawdzięczają „częściowo wychowaniu, jakie odebrali w państwie, którego zwyczajnie odbiegają od różnych dziwactw, częściowo zaś literaturze naukowej”⁵³.

Likwidacja indywidualności jednostek dokonuje się jednak przede wszystkim poprzez zniesienie własności prywatnej. Jeżeli w „Utopii” szlachetne kamienie są zabawkami dla dzieci, a złoto jest używane jedynie do produkcji nocników i kajdanek dla przestępców⁵⁴, to wyraża się w tym charakterystyczna także dla innych państw utopijnych pogarda dla własności prywatnej i pieniądza. Aby wykluczyć jakkolwiek pogoń za własnością, Morus każe swoim Utopianom co dziesięć lat zmieniać miejsce zamieszkania, przy czym nowe domy przydzielane są za pomocą losowania⁵⁵. W „Państwie Słońca” takie zmiany dokonują się co sześć miesięcy, a przedmioty i miejsca noclegowe są przyznawane przez przełożonych⁵⁶. Również tutaj nie istnieje własność prywatna. Inaczej sprawy się mają w Nowej Atlantydzie. W zachowanej części dzieła nie ma rozważań dotyczących własności, jednak fakt, iż możliwe jest dziedziczenie, a niektórzy mieszkańcy są kupcami⁵⁷

⁴⁶ Tamże, s. 126.

⁴⁷ Tamże, s. 120–121.

⁴⁸ „Dobierają więc rodzicielki i rodziciele o jak najlepszych przymiotach wrodzonych, postępując wedle zasad filozoficznych”, (Państwo Słońca, s. 78).

⁴⁹ Por. K.J. Heinisch, jw., s. 231.

⁵⁰ „Miłość [jeden z triumwirów — przyp. MM] troszczy się przede wszystkim o rodzenie dzieci, bacząc, by mężczyźni łączyli się z niewiastami tak, iżby wydawali jak najlepsze potomstwo”; Państwo Słońca, s. 61.

⁵¹ Tamże, s. 78.

⁵² Tamże, s. 76.

⁵³ Utopia, s. 137.

⁵⁴ Tamże, s. 134–135.

⁵⁵ Tamże, s. 119.

⁵⁶ Państwo Słońca, s. 69.

⁵⁷ Nowa Atlantyda, s. 105.

wskazuje na to, iż w tym utopijnym państwie stosunki własności nie odbiegają od panujących w ówczesnej Anglii.

4. Nauka i kultura

Znaczenie wiedzy, podkreślane we wszystkich trzech omawianych utopiach, odzwierciedla typowo renesansową wiarę w ludzki rozum, który ujawnia swoją potęgę poprzez osiągnięcia techniczne. Wiara w geniusz ludzkiego rozumu osiąga swój szczyt w „Nowej Atlantydzie”, gdzie nadrzędnym celem wiodącej elity — „Domu Salomona” jest „zglobianie stosunków, zmian i sił wewnętrznych natury, tudzież rozszerzanie — jak tylko to będzie możliwe — granic władztwa ludzkiego nad nią”⁵⁸.

Ciekawe jest podkreślanie wielkiego znaczenia wiedzy o ruchach ciał niebieskich, charakterystyczne dla każdej z omawianych utopii. Istnieją jednak różnice w podejściu do zakresu tej wiedzy: podczas gdy w Państwie Słońca astrologia i magia zdaje się determinować wszystkie poczynania władz⁵⁹, rządzący Utopią skłaniają się raczej ku solidnej wiedzy astronomicznej, odrzucając przesady, choć akceptują jednocześnie różne astralne kultury⁶⁰. Jednak również Morus każe swoim Utopianom słuchać przed każdym wspólnym wieczornym posiłkiem krótkich wykładów o moralności oraz zajmować się w czasie wolnym doksztalcaniem⁶¹. Natomiast w „Państwie Słońca” Campanelli istnieje tylko jedna jedyna księga, zawierająca całą mądrość i wiedzę i stanowiąca lekturę obowiązkową mieszkańców⁶².

Charakterystyczną cechą utopijnej kultury jest absolutny prymat tego, co pożyteczne dla społeczności. Mieszkańcy utopii mają wprawdzie czas wolny, który mogą dowolnie kształtować, jednak z wyłączeniem rzeczy niestosownych i lenistwa, zajmując się raczej czymś pożytecznym, np. duchowym doksztalcaniem. Publiczne wykłady, praca ręczna, nawet wieczorne rozmowy i muzyka w specjalnych halach — wszystko to jest dozwolone, gdyż, jak zaznacza Morus, służy dobru państwa⁶³.

III. UTOPIE W PERSPEKTYWIE ANTYUTOPII

Czas zadać pytanie, czy zbudowane na takich założeniach państwa byłyby rzeczywiście państwami idealnymi? Oczywiście, pytanie takie może zostać uznane za anachroniczne, gdyż punkt widzenia naszych autorów był zupełnie inny, niż patrzącego na ich dzieła z perspektywy kilku stuleci, a szczególnie — z perspektywy doświadczenia dwóch okrutnych systemów totalitarnych, hitlerowskiego nazizmu i radzieckiego komunizmu. Niewątpliwą zasługą utopistów była dokonana w kontekście państwa ich epoki próba socjalnego, chociaż przeprowadzonego

⁵⁸ Tamże, s. 113.

⁵⁹ Państwo Słońca, s. 106.

⁶⁰ Utopia, s. 167–168.

⁶¹ Tamże, s. 131.

⁶² Państwo Słońca, s. 57.

⁶³ Utopia, s. 122.

jedynie w myśli, eksperymencie. Taka refleksja musiała być zauważona w państwach nacechowanych jaskrawymi przeciwieństwami między niewieloma bogatymi i rzeszą nędzarzy, między uciskającymi i uciskanymi, między posiadającymi pełnię władzy i pozbawionymi wielu praw.

Jednak proponowane przez nich podstawy, na których miało być zbudowane państwo nie mogą być określone jako idealne. Utopiści nie mogli sobie poradzić z fundamentalną sprzecznością. Z jednej bowiem strony deklarowali pragnienie zapewnienia szczęśliwej i dostatniej egzystencji obywatelom swoich wyimaginowanych państw. Jednak jednocześnie postulowali idealne funkcjonowanie organizmów państwowych, co nie jest możliwe bez ścisłej reglamentacji, petryfikującej stosunki społeczne i zmuszające obywateli do życia w ściśle określonych ramach⁶⁴. Funkcję „smaru” w tej nieskazitelnie funkcjonującej maszynie, jaką jest idealne państwo miała spełniać zazwyczaj religia, ściśle związana z państwowym światopoglądem i surowa moralność, mająca zapewnić jednomyślność. Największą słabością utopii jest jednak zapoznanie głównej cechy, którą posiada wszystko, co ziemskie, a więc i człowiek — niedoskonałości. Systemy te bazują na człowieku, który nie istnieje, na człowieku idealnym. Nie jest to człowiek z krwi i kości, ale „poczęte w retorcji społecznej alchemii mgliste istnienie”⁶⁵.

Czy można w kontekście powyższych analiz uznać za przypadkowy fakt, iż wiele współczesnych utopii przybrało kształt antyutopii, bądź, jak się czasami mówi, „czarnych utopii”? Przy bliższym oglądzie dwie najbardziej znane współczesne utopie, *Rok 1984* George’a Orwella z 1949 r. oraz *Nowy wspaniały świat* Aldousa Huxleya z 1932 r. wydają się być niczym innym, jak tylko próbą domyslenia do końca założeń utopii klasycznych. Różnica polega na tym, iż antyutopie konfrontują te założenia z bardziej realistyczną koncepcją ludzkiej natury. Zapewne każdy z nowożytnych utopistów stanowczo odrzuciłby tezę o jakimkolwiek paralelizmie między ich wizjami państwa, a praktyką ówczesnych i późniejszych systemów ucisku. Oczywiście błędne byłoby konstruowanie zbyt pospieszonych związków między renesansowymi utopistami, a konstruktorami współczesnych dyktatur⁶⁶. Jednak na płaszczyźnie idei trudno oprzeć się wrażeniu zaskakujących podobieństw, dotyczących założeń, na których ma być zbudowane idealne państwo.

Czy zatem bolesna przygoda Winstona Smitha, bohatera orwellowskiej antyutopii, który poddany wielorakiej „obróbce” w kleszczach totalitarnego państwa, w końcu nie tylko godzi się z zastaną rzeczywistością, ale się z nią całkowicie stapia i identyfikuje, odczuwając miłość do Wielkiego Brata, mogłaby wydarzyć się w Utopii, Nowej Atlantydzie, czy też w Państwie Słońca? W świetle powyższych analiz nie można na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie przecząco.

⁶⁴ Odnośnie do zagadnienia zakresu wolności obywateli morusowskiej Utopii zob. T. Kenyon, *Utopian Communism And Political Thought In Early Modern England*, London 1989, s. 110 n.

⁶⁵ G. Adler, *Geschichte des Sozialismus und Kommunismus von Plato bis zur Gegenwart*, cz. 1, Leipzig 1899, s. 45.

⁶⁶ Czy jednak z drugiej strony tytuł dzieła Fryderyka Engelsa *Die Entwicklung des Sozialismus von der Utopie zur Wissenschaft* z 1882 r. nie suponuje takich związków? Zdaniem Ernesta Blocha marksistowski komunizm nie jest niczym innym jak „realną utopią w miejsce utopii abstrakcyjnych”; tenże, *Freiheit und Ordnung. Abriß der Sozialutopie*, New York 1947, s. 138.